Mleko

Oliwka lubi płatki kukurydziane na mleku, więc mama wstawiła mleko na ogień, by je trochę podgrzać. Sama musiała jednak wyjść na chwilę do ogródka. Poprosiła Oliwkę, by popilnowała mleka, żeby nie uciekło.

"Nie uciekło?" - dziwiła się Oliwka - "Jak mleko może uciec?". Usiadła na stołeczku przed kuchenką i przyglądała się garnkowi, czy nie wychodzi z niego mleko. Zastanawiała się, co zrobi, gdy się okaże, że mleko rzeczywiście spróbuje uciec.

"Mama nie powiedziała, czy mleko szybko biega" - martwiła się Oliwka - "Jak nie będę mogła go dogonić, to zawołam mamę" - wymyśliła.

Nagle mleko wyjrzało z garnka. Miało duże białe oczy i szeroki uśmiech.

- Hej! Co tu robisz? - zapytało Oliwkę.
- Pilnuję.
- Kogo lub czego pilnujesz?
- Ciebie, mleko, żebyś nie uciekło. - odpowiedziała Oliwka.
- A czemu miałobym uciec?
- Mama mnie uprzedziła, ze możesz próbować uciec. - wyjaśniła Oliwka.
- Twoja mama się myliła. - rzuciło mleko.
- Nie, mama się nie myli. - zapewniała Oliwka.
- Skoro tak, to uciekam! - uprzedziło mleko i wyskoczyło z garnka.

Pobiegło szybko pod stół. Oliwka pobiegła za nim. Wtedy mleko uciekło do pokoju i się rozdzieliło; jedna część wskoczyła pod krzesło, a druga pod fotel. Oliwka stanęła na środku. Nie wiedziała, co robić. Doszła do wniosku, że lepiej złapać część mleka niż w ogóle nic i doskoczyła do krzesła. Mleko błyskawicznie uciekło pod łóżko. Oliwka usiadła na krześle i zastanawiała się, czy nie ma lepszego sposobu na złapanie mleka. Mleko było wyraźnie szybsze i Oliwka straciła nadzieję, że je dogoni. Trzeba było wymyśleć jakiś plan. Wtedy przypomniała sobie, kiedy mleko zaczęło ucieczkę.

"Sprowokowałam je. Sama podpowiedziałam, ze spodziewam się, że będzie uciekać i uciekło." - myślała - "A gdybym znów spokojnie usiadła na stołeczku? Może mleko wróci?

Oliwka wróciła na swój stołek przed kuchenką. Usiadła i udawała, że mleko w ogóle jej nie interesuje.

- Hej, dziewczynko! - wołało mleko. - Hej! Tu jestem!

Oliwka nie zwracała uwagi. Mleko wołało kilka razy, ale po chwili obie części się połączyły i powolutku wróciły do kuchni.

- Już się nie ganiamy? - zapytało nie usatysfakcjonowane.

Oliwka się nie odzywała. Siedziała nieruchomo i patrzyła na garnek. Mleko niechętnie, ale wróciło do garnka i schowało się w środku. Wcześniej pomachało Oliwce ręką.

Nagle Oliwka poczuła delikatne szturchnięcie w ramię. To była mama.

- Zamyśliłaś się - zauważyła mama. - Mleko mogło uciec.

Mleko nie uciekło, a Oliwka chętnie zjadła je z płatkami kukurydzianymi.

Tadeusz

wydrukowano dnia: 30.10.2026 COPYRIGHT © ADB 2026